WYDANIE A B

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa. Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna 13 „ 50
Numer pojedyńczy 20 gr.

Rok II. Nr. 7

POLSKA

PISMO CODZIENNE

STYCZEŃ
8
ŚRODA
Św. Lucjana
Wschód słońca 7 m. 43
Zachód „ 15 „ 41

Na terenie Sejmu

O TERMINY SESYJ BUDŻETOWEJ

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu znajduje się m. in. wniosek w sprawie zmiany artykułu 25 konstytucji, zgłoszony przez pos. Rybarskiego i towarzyszy. Na wymaganych konstytucyjnie 111 podpisów pod tym wnioskiem złożyły się oprócz członków Klubu Narodowego podpisy członków sześciu polskich stronnictw centrum i lewicy.

Celem tego wniosku jest usunięcie niejasnego dotąd brzmienia art. 25 konstytucji w tej jego części, w której mówi o terminach, w jakich Sejm jest obowiązany załatwić rządowy preliminarz budżetowy. Artykuł ten bowiem, zakreślając Sejmowi termin 3 i pół miesięcy dla uchwalenia budżetu, następnie dalszy miesiąc Senatowi i wreszcie pół miesiąca Sejmowi czyli razem przeznaczając na sesję budżetową maksymalny okres pięciu miesięcy, nie wspomina zupełnie, co się dzieje z temi terminami, gdy sesja sejmowa zostanie przerwana skutkiem jej odroczenia — tak jak to się stało w sesji obecnej, którą skutkiem jej odroczenia skrócono o 30 dni.

Wprawdzie otwierając Sejm w dniu 5 grudnia p. Marszałek Daszyński zaznaczył ex praesidio, że oczywiście od tego dopiero terminu liczy się pięciomiesięczny okres sesji budżetowej, wyjaśnienie to jednak nie usuwa mogących się nadarzyć wątpliwości, interpretacji bowiem Sejmu i jego Marszałka Rząd może odmówić siły dla siebie wiążącej. Z tego powodu omawiany wniosek proponuje taką zmianę art. 25 konstytucji, aby wyraźnie było w nim powiedziane, że „w razie odroczenia sesji Sejmu bieg terminów wstrzymuje się na cały czas odroczenia".

POJEDNAWCZY NASTRÓJ

Wczoraj pod przewodnictwem pos. Czetwertyńskiego (Kl. N.) obradowała nadzwyczajna komisja sejmowa, powołana do zbadania zajść, które rozegrały się w przedsionku sejmowym dnia 31 paździer nika r. ub.

Przedmiotem obrad były dwa odrębne projekty regulaminu tej komisji, z których jeden przedłożył pos. Liebermann (P. P. S.), drugi pos. Podoski (B.B.).

Po ożywionej dyskusji większością 4 głosów (w tem głos przewodniczącego pos. Czetwertyńskiego) przeciwko 3 głosom uchwalono wziąć za podstawę dyskusji projekt posła Liebermana. Na żądanie przedstawicieli klubu B. B. przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę. Po wznowieniu obrad członkowie klubu BB. zgłosili kompromisowy wniosek, upoważniający posłów Liebermana i Podoskiego do uzgodnienia obu projektów regulaminu nadzwyczajnej komisji sejmowej.

Wniosek ten przyjęto.

Przeloty graniczne

między Polską i Niemcami

W tych dniach nastąpiła wymiana not między Polską i Niemcami w sprawie przelotów samolotów na linjach Warszawa — Gdańsk, Poznań — Katowice, Berlin — Gdańsk i Berlin — Królewiec. Niemcy otrzymały dla dwóch ostatnich swych linij powietrznych wolny przelot przez terytorjum polskie, wzamian za wolne przeloty sa molotów P. L. L. „Lot" przez terytorjum niemieckie.

Postanowienie, zawarte w notach obu państw, weszło w życie z dniem 21 grudnia r. ub.

Dzięki uregulowaniu sprawy przelotów nad granica niemiecką, Polska uzyskała skrócenie czasu lotu na linji Poznań — Katowice i Warszawa — Gdańsk (na tej linji samoloty kursują narazie przez Bydgoszcz) o blisko pół godziny.

Wykup

lasów na pograniczu polskiem

„Prager Presse", donosi, że rząd czechosłowacki ma zaciągnąć pożyczke w wysokości 5,180,000 funtów szterlingów, która będzie użyta na wykupno lasów znajdujących się w górach, stanowiących granice państwa.

Lasy te rozciągające się na wielkich przestrzeniach, znajdują się w rękach mniejszości niemieckich, które w tych miejscowościach stanowią poważ ną większość, i są tem samem panami granicy.

Powyższa wiadomość nie podaje wprawdzie wyraźnie, o które lasy cho dzi, lecz wzmianka o Niemcach właścicielach. wskazuje, że chodzi tu w przeważnej części o lasy karpackie, graniczące z Polską.

NOWE INWESTYCJE

KOSZTEM 10 MILJONÓW ZŁ.

Na Górnym Śląsku projektowane jest przeprowadzenie przy pomocy kapitału amerykańskiego wielkiego gazociągu, któryby zaopatrywał w gaz świetlny całe Zagłębie węglowe.

Dla zrealizowania tego projektu prowadzono już od dłuższego czasu rokowania pomiędzy amerykańskim Foreign Trade Securities Co w Nowym Jorku (dawniej Dil lon Read) a Tow. Akc. Huta Królewska.

Rokowania te mają się ku pomyślnemu końcowi. Huta Królewska podwyższy swój kapitał zakładowy z 300,000 zł. na trzy miljony zł., nowe akcje będą przyjęte przez amerykańskie towarzystwo, które ponadto zobowiąże się zainwestować na Górnym Śląsku najmniej 10 milj. zł., przyczem otrzyma większość miejsc w Radzie nadzorczej.

Gaz ma być doprowadzony do Królewskiej Huty, Mysłowic, oraz do całego Zogłębia dąbrowskiego a więc do Będzina, Sosnowca Dąbrowy. Gazownia w Królewskiej Hucie zostanie zamknięta, natomiast zostanie zawarta umowa z koksownią i gazownią w Rudzie, należącą do koncernu Huty Pokoju, która obejmie dostawę ga zu dla tego gazociągu.

Dzień polityczny

POWRÓT PREM. BARTLA

Wczoraj w godzinach rannych powrócił ze Lwowa prezes Rady Ministrów, prof. Bartel wraz z małżonką. P. premjera spotykali na dworcu minister spraw wewn., Józewski, minister komunikacji, Kühn, wiceminister skarbu, Grodyński, wiceminister robót publicznych, Górski i wiceminister komunikacji,. Czapski oraz p. o. komisarza rządu na m. st. Warszawę, Olpiński, tudzież szereg wyższych urzędników.

PREMJER BARTEL PRZYGOTOWUJE EXPOSE

Premjer prof. Bartel po powrocie ze Lwowa, całe przedpołudnie pracował w Prezydjum Rady Ministrów nad przygotowaniem expose, które wygłosi w Sejmie w dn. 10 b. m. Expose p. premjera obejmie około 20 stron pisma maszynowego.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ

Komisja budżetowa wznowi swe prace w dniu 10 b. m. W dniu tym pod obrady komisji wejdzie budżet Mi nisterstwa Spraw Wewnętrznych, przy rozpatrywaniu którego wygłosi dłuższe przemówienie min. Józewski. Korzystając z przerwy w pracach komisji budżetowej, większość członków komisji budżetowej rozjechała się.

REORGANIZACJA KAS CHORYCH

Na dzień 19 b. m. zwołany został ogólnokrajowy zjazd delegatów związków pracowników, zrzeszonych w Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych. Zjazd zajmie się sprawą projektu scalenia ubezpieczeń społecznych oraz sprawą reorganizacji Kas Chorych. Specjalna delegacja pracowników umysłowych uda się w tych dniach do p. Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla i Ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora celem zaproszenia ich do wzięcia udziału w obradach zjazdu.

KONFERENCJA W BELWEDERZE

z pp.: Świtalskim i Sławkiem

W niedzielę 5 b. m. przedpołudniem p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze b. Premjera p. Świtalskiego oraz prezesa B. B. W. R. pos. Sławka. Konferencja ta trwała kilka godzin

O POWRÓT CENNYCH PAMIĄTEK

W związku z przypadającą w roku bieżącym rocznicą 100-lecia powstania listopadowego komitet reewakuacji zabytków polskich z ZSRR. poczynił starania, aby powróciły na czas do kraju pozostałe jeszcze w Rosji zabytki dotyczące powstania. Będą one eksponowane w rocznicę powstania w wielkim zbiorze Muzeum Narodowego w Warszawie.

PUBLIKACJA OSÓB SKAZANYCH SĄDOWNIE

Istniejący dotąd oddział kryminalny w Głównym Urzędzie Statystycznym przekształcony został zgodnie z nowym statutem Urzędu, uchwalonym przez Radę Ministrów, w oddzielny wydział sądowy.

Wydział ten rozpoczyna wydawanie szczegółowej publikacji, która zawierać będzie wykazy osób skazanych sądownie, jakoteż uniewinnionych przez sądy. Publikacje takie uka zywać się będą w odstępach kilkutygodniowych i zawierać będą dane o osobach skazanych i uniewinnionych od roku 1924-25.

ZAMKNIĘTO

646 synagog

Moskwa. — Z ogłoszonej tu statystyki sowieckiej wynika, że na Ukrainie na ogólną ilość 1400 synagog, zamknięto dotychczas 506, a na Białorusi 140. Dnia 5 b. m. w Mohylowie zamknięto znowu 2 synagogi. Zamknięcie nastąpiło w chwili, gdy w synagogach odprawiano modły. Aj. Wsch.

12 OSÓB ZGINĘŁO

w katastrofie kolejowej

Paryż. — Pociąg pośpieszny, zdążający z Tunisu do Konstantyny w pobliżu swej stacji końcowej wykoleił się na moście, który został poważnie uszkodzony. Parowóz, wagon pocztowy i dwa wagony osobowe wpadły do rzeki. 12 osób poniosło śmierć, 20 zaś jest ciężko rannych. Aj. Wsch.

Konferencja w Hadze

DLACZEGO POLSKA ZŁOŻYŁA UMOWĘ Z NIEMCAMI

HAGA, 7 stycznia. — W związku z oświetleniem, jakie część prasy nadaje faktowi złożenia układu warszawskiego na konferencji w Hadze, otrzymujemy z kół, zbliżonych do delegacji polskiej następujące wyjaśnienie:

Układ warszawski stanowi pod względem prawnym niewątpliwie jeden w czynników składowych przyszłego układu ogólnego, jaki wyłoni się z narad konferencji. Zawiera on bowiem przepisy regulujące w stosunkach między Polską a Niemcami szereg kwestyj, poruszonych w planie Younga. Klauzula, że układ ma być złożony na haskiej konferencji, która obraduje nad warunkami wprowadzenie w życie planu Younga, stanowi najlepsze potwierdzenie powyższej tezy. Zgodę ob ustron na złożenie konferencji układu warszawskiego stwierdził przewodniczący p. Jaspar, który przyjął złożony mu przez delegata polskiego egzemplarz umowy i nadmienił, że skutki prawne złożenia nic będą dyskutowane na tem posiedzeniu.

SPRAWĄ SANKCJI

LONDYN, 7 stycznia (tel.). — Agencja Reutera donosi z Hagi: angielski kanclerz skarbu, Snowden, oświadczył ministrowi finansów Rzeszy, Moldenhausrowi, że **Anglja zgłasza swe desinteressement w sprawie sankcyj.**

Potwierdza się, że pomimo zabiegów delegacji niemieckiej otwarcia dyskusji nad sprawą sankcyj karnych, w nadziei uzyskania formalnego zrzeczenia się tego prawa przez aljantów, za równo Francja, jak i Anglja, przeciwne są poruszaniu tej sprawy, pragnąc utrzymać postanowienia traktatu wersalskiego.

PARYŻ, 7 stycznia (tel.). — Dziennik „Paris Midi" podaje opinję swego haskiego korespondenta, iż odniósł on wrażenie, że sprawa sankcyj będzie **pomyślnie załatwiona** do środy bieżącego tygodnia.

SCHACHT JEDZIE DO HAGI

BERLIN, 7 stycznia. — Z Hagi donosza, że delegacja niemiecka zwróciła się z pilnem żądaniem do obu przed stawicieli na konferencji paryskiej, prezesa Banku Rzeszy, dr. Schachta i radcy tajnego Kaasa, aby, o ile możności, **niezwłocznie przyjechali do Hagi.**

Radca Kaas wyjeżdża dziś, natomiast dr. Schacht zakomunikował, że nie może obecnie wyjechać, godząc się na wyjazd dn. 12 b. m. celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji organizacyjnej Międzynarodowego Banku. — Pol. Aj. Tel.

KONIEC KONFERENCJI?

PARYŻ, 7 stycznia. — Korespondent haski „Matina" donosi, iż premjer Tardieu wyraził nadzieję, że konferencja haska **zakończy swe prace przed 14 stycznia r. b.,** wobec czego będzie on mógł przybyć do Paryża na otwarcie sesji parlamentu francuskiego w tym dniu.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W dniu wczorajszym rankiem na Pomorzu i w Wileńskiem oraz częściowo na Podlasiu i Podolu było pochmurno wskutek unoszącej się mgły, pozatem dość pogodnie. Podczas gdy na Pomorzu temperatura utrzymywała się przeważnie powyżej o st., w pozostałej części kraju notowano kilkustopniowe przymrozki, a w Małopolsce wschodniej i na Podolu nawet —11 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Z powodu wypadku w naszej hali maszyn, dzisiejszy numer zawiera tylko 6 stron.

ADMINISTRACJA.

Racjonalizacja wydatków

PARĘ UWAG NA MARGINESIE BUDŻETOWYCH PRAC SEJMU

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowej Komisji Budżetowej poseł W. Trąmpczyński, b. marszałek Konstytuanty Polskiej, zwrócił uwagę na nadmierną wystawność czynników rządowych w zakresie samochodów. P. Trąmpczyński stwierdził, że gdy on sam, piastując różne wysokie godności, nigdy nie pozwolił sobie na kupienie automobilu ponad dwa i pół tysiąca dolarów, to obecnie różne mniejsze nawet urzędy, a nawet wprost starostwa nabywają samochody luksusowe, bardzo kosztowne. P. Trąmpczyński wskazał na tę okoliczność jako na przyczynek, gdzie szukać miejsca dla niezbędnych oszczędności budżetowych.

Kwestja samochodów urzędowych ma swoją dawną historję. W swoim czasie mówiło się i pisało o niej wiele w związku z akcją oszczędnościową b. woj. Moskalewskiego, który surowo „tępił" przerost urzędowego automobilizmu. Zwłaszcza ograniczono wówczas używanie samochodów urzędowych dla celów osobistych. Zapewne, te oszczędności same w sobie budżetu ratować nie mogły, ale brane w łączności z innemi poważnie redukowały wydatki państwowe.

W ostatnich latach znów na tem polu zarysował się żywy prąd swoistej rozrzutności. Rzecz prosta, nie chodzi nam o same tylko samochody, choć każdy przyzna, że wojaż p. Świtalskiego do Biarritz automobilem rządowym należał niewątpliwie do przesady reprezentacyjnej. Ale i poza kwestją wykwintu automobilowego naszych czynników rządowych obserwuje się mnóstwo przykładów przesady i zbytniej rozlewności w różnych wydatkach, którym brak oczywistej cechy niezbędności.

Tak więc np. buduje się cały szereg bogatych, luksusowych gmachów państwowych jak np. gmach Banku Gospod. Krajowego, olbrzymi gmach Banku Rolnego (już wykończony), gdy równocześnie budowa ważnej linji kolejowej Śląsk — Gdynia ciągle się opóźnia z powodu braku funduszów. Zakłada się szereg pism, opartych bezpośrednio lub pośrednio o fundusze państwowe, a natomiast wstrzymana jest budowa szkół ludowych. Zakupiono dla policji paradne hełmy, z których ona prawie nie korzysta, a jednocześnie policja prowincjonalna niezawsze ma porządne płaszcze lub motocykle dla ściągania przestępców.

Autorytet władzy, tak zresztą niezbędny, nie potrzebuje zewnętrznego blichtru ani manifestacyjnej wystawności. Rzeczywiście wielka myśl wypowiada się dobrze także bez akcesorjów uroczystej „pompy" i bez akcentów przesadnej parady. Seryjne podróże ministrów polskich po zagranicznych badach, wałęsanie się salonowych wagonów ze znakami P. K. P. po wszystkich szlakach kolejowych Europy i Polski, budownictwo pałaców rządowych — nie są najtrafniejszemi drogami umacniania autorytetu władzy. Raczej wskazana i niezbędna jest tutaj zdrowa oszczędność i umiarkowanie, swoisty spartanizm, który pozwoli wiele setek tysięcy złotych skierować do miejsc rzeczywistej potrzeby państwowej, lub społecznej i ożywić je z niewątpliwą korzyścią całości naszego organizmu narodowego.

OBALENIE

Magistratu m. Brześcia.

Rada miejska m. Brześcia n/Bugiem uchwaliła na ostatniem posiedzeniu votum nieufności dla magistratu, na czele którego **stoi prezydent Tomasz Całuń, socjalista.**

Powodem uchwały były dwukrotne kradzieże na sumę przeszło 130,000 zł., dokonane przez pracowników magistratu, niemal pod okiem swych przełożonych.

Bilans Banku Polskiego

za ostatnią dekadę grudnia

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę grudnia 1929 r. wykazuje zapas złota 700 milj. 517 tys. zł., t. j. o 17 milj. 880 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia powiększyły się o 1 milj. 226 tys. zł. do sumy 418 milj. 570 tys. zł. również nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 350 tys. zł. do sumy 107 milj. 577 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 14 milj. 754 tys. zł. i wynosi 704 milj. 220 tys. zł. Pożyczki zastawowe zwiększyły się także o 2 milj. 43 tys. zł. do sumy 76 milj. 947 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 14 milj. 693 tys. zł. do kwoty 164 milj. 145 tys. zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 27 milj. 228 tys. zł. (467 milj. 855 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 78 milj. 693 tys. zł. do kwoty 164 milj. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,74 procent (8,74 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 61,89 proc. (21,89 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem wyłącznie obiegu biletów bankowych wynosi 52,27 proc.

GIEŁDA

WALUTY

Dolar Stan. Zjedn. 8.87 i pół (sprzedaż 8.89 i pół, kupno 8.85 i pół).

DEWIZY

Bukareszt 5,31; Holandja 359,19; Londyn 43,39; Nowy Jork 8,88 i pół; Nowy Jork kabel 8.90 i pół; Oslo 238,32; Paryż 35,02; Praga 26,34; Szwajcarja 172,75; Włochy 46,59; Wiedeń 125,30.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88,00; 4 proc. poż. inwestycyjna 120,00 — 121,75 — 121,50; 5 proc. państw. premjowa dolarowa 66,50 — 67,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,50 — 48,75; 5 proc. L. Z. m Warszawy 62,25; 8 proc. L Z. m. Warszawy 68,00.

AKCJE

B. Polski 175,50 — 175,75; B. Zw. Sp. Zar. 78,50; Spiess 98,00 — 105,00; Łazy 6,50; Lilpop 37,00 — 37,75; Zieleniewski 60,00; Gdański monopol tytuniowy, sp. akc. 260,25.

Przegląd prasy

Z ZA KORDONOW

Poza granicami naszej ojczyzny, nieraz o parę staj od słupa granicznego biją mocno gorące serca polskie. Wyroki losów pozostawiły tych rodaków naszych pod obcem panowaniem: patrzą stamtąd ku nam, jeśli już nie oczekując rychłego wyzwolenia, to przynajmniej czerpiąc z faktu istnienia państwa polskiego otuchę dla trwania w trudnych nieraz warunkach.

Spójrzmy i my przeto, co się dzieje wśród naszych najbliższych braci: jak oni pracują, jak walczą o utrzymanie ducha narodowego, o jego rozwój i zdrowie.

Oto „Prawo Ludu", organ Polaków w Czechosłowacji, stwierdza, że w ogniu trudnej walki narodowej, Polacy tamtejsi zjednoczyli się

> **pod jednym sztandarem współpracy, tworząc Komitet Międzypartyjny. Dzięki tej solidarności organizacyj naszych i całego społeczeństwa, zdobyliśmy dwóch posłów do parlamentu w Pradze, prócz jednego do Sejmu krajowego w Bernie. Nadto w pobieżnym przeglądzie wydarzeń ub. roku zanotować trzeba zwycięstwo Polaków przy wyborach gminnych w Karwinie oraz w całym szeregu innych miejscowości. Zjazd przedstawicieli mniejszości polskich w Europie, który się tu odbył u nas na Śląsku. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, w której masowy udział wzięła ludność nasza. Wspomnieć tu należy Walne zebranie „Macierzy Szkolnej", jej uchwały i produktywną pracę kulturalno - oświatową.**

Z tych małych ale jakże cennych atomów i okruchów tworzy się tam całość, która żyje i trwa— na chwałę imienia polskiego.

Na drugiej stronie południowej granicy Rzpltej — w Rumunji też żyją Polacy. Ich organ **„Głos Prawdy"** z okazji Nowego Roku notuje, że gdy jeszcze w 1926 r. praca Polskiej Macierzy Szkolnej była tam prawie żadna, gdy jeszcze w 1928/29 ogarniała zaledwie 265 osób (dzieci), to już w r. ub. dzieci w szkółkach i ochronkach polskich było 676! Pogratulować! Szczerze pogratulować!

A teraz na północ, do Prus Wschodnich! I tam, po sfałszowanym plebiscycie — pozostały masy polskie. I tam borykają się one, walczą, łącząc się w Macierzą w tajnych dygotach prawych serc.

„Gazeta Olsztyńska" w bilansie noworocznym krzepi ducha, że:

> **Mimo wszystkie ataki niemieckie i wszystkie kruczki, jakiemi się posługiwali Niemcy w walce z polskością, nie zdołali złamać energji ludu polskiego w walce o swe prawa. Mamy do zanotowania pocieszający dla nas objaw, że rok 1929 przyniósł nam cały szereg szkół polskich,**

a mianowicie:

> **w powiecie złotowskim 18 szkół, w międzyrzeckim 1, w babimojskim 4, w bytomskim 2. Do szkół tych uczęszcza około 1000 dzieci, którym naukę udziela 30 nauczycieli. Wprawdzie to jeszcze mało, gdyż jest jeszcze całe mnóstwo miejscowości, gdzie dzieci polskie są zmuszone chodzić do szkół niemieckich, w braku polskich, i tam ulegają wynarodowieniu — jednak miejmy nadzieję, że i na nie ruch szkolny się rozszerzy. Stwierdzić w każdym razie trzeba, że uczyniliśmy w tej dziedzinie ogromny krok naprzód.**

Szczęść Boże na tej drodze! Oby kroczyli po niej w siedmiomilowych butach.

Jeszcze zajrzyjmy na Łotwę. Tam „Dzwon" rozważa (w tonie zresztą polemicznym) interesujący problem: czy młodzież polska z Inflant, wyjeżdżająca na studja do Polski, wraca do swoich pieleszy, na Łotwę, czy pozostaje już zdala od miejsc swej młodości, szczerbiąc w ten sposób szeregi bojowników polskości. Pytanie niezwykle (i to nietylko dla Łotwy) interesujące, ale brak danych do jego rozważenia, ponieważ... samych wyjazdów na studja do Polski też jeszcze jest b. mało.

A jednak poruszono sprawę bardzo ważną. Dla zachowania polszczyzny zagranicznej niezwykle istotną. Do dziś załatwianą w trybie zupełnie indywidualistycznym.. A wymagającą bezwzględnie naczelnych i kierowniczych dyspozycyj, któreby powiązały inteligencję z masą ludową i zespoliły je w twardych znojach trwania na posterunkach!

I. SANDY

W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ (Tł. z francuskiego P.-wej)

47)

Opowiedział listownie swoje troski ciotce Urszuli, która po ataku paralitycznym nigdzie się już nie rusza. Nie odpisała mu ani słowa. Widocznie jest wyrozumiała na niecne postępki Anatola, tak jak i Laura... Pewno i ona wstydziłaby się, gdyby jej bratanek pojął za żonę tę, o której Laura nie wyraża się inaczej jak „ta dziewczyna".

Wobec tego i on, Sylwin, powinien chyba pogodzić się z rzeczywistością i naśladować Anatola, który — poza napadami nałogowego pijaństwa — jest teraz spokojny i wygląda zadowolony. Widocznie nawet cieszy się, że jego obecny tryb życia i usposobienie tak niepomiernie dziwi Sylwina.... W domu wszyscy starają się zastosować do woli starszego brata; rodzeństwo — do którego matka starała się wszczepić mu przywiązanie — umilkło, jakby przyczajone u jego boku, wyrzeka się wszelkich osobistych pragnień i dążeń, milcząc, bez oporu — uznaje go za głowę rodziny. Złagodniał trochę, jest mniej sztywny w stosunkach z nimi, czasem raczy porozmawiać przy stole i siostrę mniej poniewiera. Czuje, że to on wyszedł zwycięsko z placu boju, więc stał się teraz więcej ustępliwy, łatwiejszy w pożyciu, a serce biednej Laury w swej prostocie wzbiera weselem, bo zawsze pragnęła spokoju — za wszelką cenę.

Co wieczór, po pracy Sylwin wraca do wspólnego mieszkania po tych samych schodach, tak jak dawniej, jak zawsze, jak codzień... tylko, że mu to coraz ciężej przychodzi, bo coraz więcej cierpi fizycznie i moralnie. Już nie nurtuje go teraz chęć ucieczki od rodzinnego ogniska, czem tak trapiła się jego matka. Już się pogodził z losem..

Matka!.... Ten ukochany cień towarzyszy mu nadal i dziwnie jest wytrzymały na ciągłe przeciwności. I oto dziś, wieczorem, wydaje się Sylwinowi, że to ona staje znów przed nim na progu mieszkania z lampą w ręku, tak jak wtedy... Aż dreszcz wstrząsnął jego wątłem ciałem... To widmo — to Laura, która wyszła otworzyć mu drzwi i mówi doń tak samo:

— Posłuchaj, Sylwinie...

Tak się zawsze zaczynało i tak się zaczyna teraz..,

Ten sam głos, ten sam wyraz niewytłumaczonego lęku, ta sama ciemna sylwetka, tak ogromnie cichutka i jakby zgaszona przy świetle, co pada na nią z pod zielonego abażura.

Szarpnęło mu duszę bolesne wspomnienie, więc woła do niej rozpaczliwie:

— Ach!... tylko nie mów tak!

Laura nie rozumie, o co mu chodzi, lecz przyzwyczajona do jego dziwactw, nie pyta.

— Sylwinie, otrzymałam list od ciotki Urszuli, list taki wstrząsający... A raczej dwa listy, bo jest i drugi — do ciebie. Co tobie pisze, nie wiem.... Przeczytasz go?. Później powiem ci...

List pieczętowany czerwonym lakiem, na prostej kopercie niby plamy gęstej, lepkiej krwi... Sylwin myśli sobie, jak człowiek często strapieniami doświadczany: „Znowu coś złego"...

Adres pisany ręką ciotki Urszuli; wewnątrz na pożółkłych kartkach papieru — pismo matki, zmarłej przed sześciu laty.... Więc z bijącem sercem Sylwin zanurza się w gęstwę lasu Przeszłości....

„6 października 1909 r.

— Mój drogi Sylwinie. Moja bratowa, Urszula, która była dla mnie zawsze najlepszą krewną, rozumną i pełną poświęcenia, odda ci list, gdy uzna to za stosowne, to znaczy, gdy będziesz już człowiekiem, zdolnym zrozumieć to, co następuje:

Moje dziecko drogie, ja cię okłamywałam, okłamywałam was wszystkich, bo wasz ojciec żyje. On sam zażądał bym go uważała za umarłego, bo nie czuł się stworzony do życia domowego, rodzinnego.

Okręt, na którym płynął, zatonął; on sam został ocalony, ale wskutek tego wypadku powziął ów szalony zamiar, a ja musiałam poddać się jego woli.

Zresztą już od dłuższego czasu oddawał się pijaństwu nałogowemu, więc wam dawał jaknajgorszy przykład, a w domu przyczyniał wiele trosk i zgryzot.

Mój drogi Sylwinie, piszę ci to wszystko dziś wieczór, bo jest tu u mnie ciotka Urszula i zabierze ten list, którego nie mogę przecież powierzyć poczcie. Ciotka Urszula przyniosła mi dziś wiadomość, że ojciec wasz jest umieszczony od paru tygodni w jakimś domu zdrowia w Stanach Zjednoczonych; próbują leczyć go z zatrucia kokainą, bo i w ten nałóg popadł ostatnio... Dzięki pomocy jednego z kolegów, udało się zapisać go tam pod obcem nazwiskiem. Nie odbierając od niego żadnej wiadomości przez trzy lata, byłam pewna, że już nie żyje... Tymczasem on żyje jeszcze — dla swojej własnej a może i naszej niedoli! Mam tylko nadzieję, że nie porzucił swego zamiaru i że nadal pragnie uchodzić w naszych oczach za nieżyjącego. Dlatego żądam od Urszuli, aby nie oddała ci tego listu, aż po jego śmierci, o czem ona będzie powiadomiona.

A teraz przystępuję do głównego celu mego listu:

(C. d. n.).

Haga i Polska

DRAMATYCZNA PRÓBA SOLIDARNOŚCI POLSKO - FRANCUSKIEJ

Pierwsze wiadomości z konferencji haskiej brzmią dość sensacyjnie. Wstępny atak dyplomatyczny podjęty został przez państwa mniejsze: Małą Ententę i Polskę.

Bliżej nas obchodząca inicjatywa polska polega na tem, iż delegat nasz zgłosił na konferencji, jako część składową paktu Younga, znaną umowę likwidacyjną polsko - niemiecką z dnia 31 października 1929 r. Jak wiadomo obciąża nas ona politycznie, ustalając na ważnym pomorskim obszarze strategicznym gospodarstwa kilkudziesięciu tysięcy osadników b. pruskiej komisji kolonizacyjnej oraz kasując nasze prawo wykupu przemysłu górnośląskiego z rąk niemieckich. Wzamian miała utorować drogę traktatowi handlowemu z Niemcami, który jest znów dość ryzykowny pod względem gospodarczym. Oba wszakże układy miały stanowić wyraz pacyfikacji stosunków polsko - niemieckich przez zachód, łącznie z Ameryką, pożądanej. W następstwie zaś miały ułatwić wzmożony (zapewne na lepszych, niż harrimanowskie warunkach) dopływ międzynarodowego kapitału do Polski. Miały też politycznie jakoby rozszerzyć naszą swobodę ruchów w innych kierunkach. Jak o tem swego czasu pisaliśmy zaniepokoiła się taką „zgodą" niemiecko - polską Moskwa i posłała do Berlina na kontratak przeciwko niej p. Karachana. Za jego to po części, oraz prezesa Reichsbanku, dr. Schachta wpływem rozmyślili się doraźnie Niemcy co do owej ugody z Polską, tusząc, że uzyskawszy najprzód pakt Younga, względnie ewakuację Nadrenji, będą mogli potem jeszcze lepiej wziąć nas w kluby.

Delegacja polska w Hadze kontratakowała wobec tego Niemców, usiłując ustanowić formalną łączność pomiędzy ugodą polsko - niemiecką a paktem Younga, a więc przeszkodzić Niemcom w zawarciu paktu Younga i osiągnięciu ewakuacji Nadrenji, o ileby równocześnie nie podpisali umowy likwidacyjnej z nami. Ponadto w jej tekście istnieje dla takiego polskiego stanowiska podstawa prawna, solidniejsza niżli zalecenie zawarte w pakcie Younga. Konferencja przyjęła krok polski przychylnie, ale niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Curtius oraz prasa niemiecka zareagowała gwałtownie. W sukurs delegacji naszej przyszedł z Warszawy p. minister A. Zaleski w sobotniem swem przemówieniu do przedstawicieli prasy polskiej. W dyplomatycznie ogólnej formie, obok szeregu zagadnień mniej ważnych, zaznaczył p. minister wyraźnie, że Polska oczekuje od konferencji haskiej rozstrzygnięcia ważnych dla nas spraw finansowych, od których zależy poprawa naszej międzynarodowej sytuacji kredytowej. Wśród nich punkt ciężkości zawiera w sobie likwidacja polsko - niemiecka. Ponadto zaapelował p. minister (w pośredniej oczywiście formie) o poparcie do Francji, która jest czołowym partnerem konferencji. Poszedł na rękę p. ministrowi Briandowi, opowiadając się za jego polityką pacyfistyczną. Potwierdził główny argument p. Brianda z przedkonferencyjnej rozprawy w Izbie deputowanych, gdzie ten ostatni z naciskiem utrzymywał, iż działa w ścisłem porozumieniu z rządem polskim. Właśnie jednak na to porozumienie się powołując podkreślił minister polski, że pacyfikacja polsko - niemiecka powinna być nieodłącznym warunkiem pacyfikacji francusko - niemieckiej. Stąd logicznie wynika, że Francja powinna stanąć na stanowisku, iż niemasz paktu Younga bez umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej, związanego z nią traktatu handlowego i innych następstw. Na tem bowiem polega harmonja w mowie będącego uzgodnienia interesów i pacyfikacji ogólnej, że na zachodzie Francja ma otrzymać korzyści finansowe w postaci mobilizacji części długu niemieckiego, wzamian za jego zniżkę oraz ewakuację Nadrenji na rzecz Niemiec. Na wschodzie zaś Niemcy otrzymać mają od nas pewnego rodzaju odpowiednik ewakuacji Nadrenji w postaci polityczno - gospodarczych ustępstw na Pomorzu i na Śląsku, wzamian zaś winnyby umożliwić szerszy niż dotąd dopływ kapitału międzynarodowego do Polski, zawierając odpowiednie traktaty gospodarcze oraz, de facto przynajmniej, łagodząc wobec nas swój wrogi stosunek polityczny.

Z naprężoną uwagą opinja polska obserwować będzie dalszy rozwój tej dramatycznej próby, jaką przejść będzie musiała na konferencji haskiej solidarność polsko-francuska, oparta na tak daleko posuniętem przystosowaniu i ustępstwach strony polskiej. Jeśli zaś solidarność ta nie zawiedzie i zdoła Niemcom narzucić powyższy program (który ich chciwość za nie dość jeszcze korzystny poczytuje), to z kolei Sejm polski, przystępując do ratyfikacji układów, powinien głęboko wniknąć w meritum sytuacji. Wypadnie mianowicie odpowiedzieć na pytanie: czy Polska pod naciskiem konjunktury światowej, niemieckiego bojkotu i błędów własnej polityki ekonomicznej jest już tak dalece wygłodzona kapitalistycznie, że dłuższej blokady finansowej znieść się nie zdecyduje? Lub też przeciwnie, podejmie jeszcze dalszą walkę przynajmniej o pomorski i śląski punkty projektowanej ugody? Prawda że junctim z paktem Younga takiej opóźnionej walki nie ułatwiłoby i że musiałaby ona oprzeć się na zmienionej kombinacji sił międzynarodowych.

St. Szczutowski.

Uroczystości Rzymskie

Z RACJI ZAŚLUBIN NASTĘPCY TRONU

RZYM, 6 stycznia. — Przybycie belgijskiej rodziny królewskiej do Italji miało charakter niezwykle uroczysty i spotkało się z powszechnem entuzjazmem. Książę Genui udał się na spotkanie dostojnych gości do Civita Vecchia; Książę następca tronu wsiadł do pociągu królewskiego na przedmieściu Rzymu Trastevere i towarzyszył belgijskiej rodzinie królewskiej w drodze do głównego dworca, gdzie oczekiwali przybyłych królewska para włoska wraz z książętami domu sabaudzkiego, księciem Aosty oraz innemi książętami rodziny królewskiej. Spotkanie odbyło się w bardzo serdecznym nastroju.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE

Z dworca orszak otwartych karoc dworskich, poprzedzany przez karabinierów i eskortowany przez kirasjerów, wyruszył głównemi ulicami stolicy, bogato udekorowanemi w kierunku Kwirynału. Na placy Esedra powitał dostojnych gości gubernator Rzymu, poczem orszak ruszył w dalszą drogę wśród szpalerów wojsk, oddających honory wojskowe, przyczem orkiestry grały hymny belgijski i włoski. Za szpalerem wojska zgromadziły się tysiączne tłumy, które oklaskiwały frenetycznie przejeżdżające rodziny królewskie.,

W Kwirynale oczekiwali królewską parę belgijską oraz książąt belgijskich król Borys bułgarski, księżniczki Joanna i Marja oraz inni książęta, przybyli z zagranicy na uroczystości ślubne. Szef rządu oraz ministrowie, którzy zostali przedstawieni belgijskiej rodzinie królewskiej, musieli ukazywać się kilkakrotnie na balkonie, ażeby odpowiadać na nieustanne owacje olbrzymich tłumów. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości. — Pol. Aj. Tel.

AUDJENCJE

RZYM, 6 stycznia. — Król, królowa i książę następca tronu przyjęli dziś w Kwirynale na uroczystej audjencji kolejno delegacje senatu, izby i wielkiej rady faszystowskiej.

RZYM, 6 stycznia. — Ambasador Przeździecki przyjęty był na uroczystej audjencji przez następcę tronu, któremu w obecności specjalnie przybyłego zastępcy szefa Protokułu Dyplomatycznego, Rajmunda Przeździeckiego, wręczył podarek ślubny od Pana Prezydenta Mościckiego w postaci pięknej srebrnej reprodukcji kolumny Króla Zygmunta w Warszawie. — Pol. Aj. Tel.

O sankcje karne

Czy dojdzie do porozumienia?

Londyn, 7 stycznia. — Prasa angielska poświęca wiele miejsca kwestji sankcyj karnych w razie niewypełnienia przez Niemcy zobowiązań, wynikających z planu Younga. Zarówno „Times" jak i „Daily Herald" wyraża nadzieję, iż w sprawie tej dojdzie do kompromisu między Francją a Niemcami i kwestja ta będzie załatwiona w myśl życzeń obu państw.

Z LOTU PTAKA

Mińsk. — W Mozyrzu wskutek podpalenia spłonęła największa fabryka mebli na Białejrusi Sowieckiej pod nazwą: „Białoruś". W ogniu zginęła jedna osoba.

Mińsk. — W Berdyczowie rozstrzelano za zabójstwo korespondenta gazet sowieckich Kryńskiego. 2 komunistów: prezesa sowietu włościańskiego Tordoja i Poleszczuka.

Witebsk. — W sposób nader tajemniczy został tu zamordowany zastępca kierownika GPU., Wiszniakow. Przy zamordowanym znaleziono kartkę, na której widniał napis: „śmierć wszystkim komunistom".

Londyn. — Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej, która przecina Persję od zatoki Perskiej aż do morza Kaspijskiego. Koszt budowy tej kolei wyniósł ponad 120 miljonów dolarów.

Paryż. — W związku ze zbyt wysokim wymiarem podatku od widowisk, dyrektorowie wszystkich teatrów w Paryżu na znak protestu zamierzają w najbliższym czasie zawiesić przedstawienia.

Kowno. — Prokurator Sądu okręgowego złożył skargę apelacyjną w trybunale najwyższym domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy b. prałata Olszauskasa i skazania go na 12 lat więzienia.

Waszyngton. — Ogólny niepokój wzbudza tu stan zdrowia sędziego najwyższego, Tafta, b. prezydenta Stanów Zjedn. Choroba jego nie jest niebezpieczna, jednakże Taft udaje się na kurację do szpitala.

P. MINISTER ZALESKI

W OPINJI PRASY PARYSKIEJ

Paryż, 7 stycznia. — Deklaracje udzielone prasie przez min. Zaleskiego znalazły szerokie odgłos w dziennikach francuskich.

„Ere Nouvelle" drukuje wywiad ten in extenso.

Inne dzienniki, jak: „Journal des Debats", „Temps", L'Oeuvre", „Figaro", „Volonte" podają obszerne wyciągi z deklaracji ministra, udzielając szczególnej uwagi ustępom, tyczącym się akcji dążącej do normalizacji stosunków między Rzeszą niemiecką, Francją i Polską. „Volonte" zamieszcza na stronie pierwszej fotografję ministra. Pol. Aj. Tel.

Ks. Seipel znów na arenie politycznej

„LUD AUSTRJACKI NIE DOROSŁ DO DEMOKRACJI!"

Były kanclerz związkowy, ks. Seipel, który przed niedawnym czasem powrócił do Wiednia ze swej podróży zagranicznej, złożył w ostatnich dniach szereg oświadczeń publicznych tak znamiennych, że wywołał niemi w wiedeńskich sferach politycznych zainteresowanie wprost niebywałe.

Największe może zainteresowanie wywołały w społeczeństwie austrjackiem wywody ks. Seipla na temat reformy konstytucji austrjackiej.

Dr. Seipel uważa wprawdzie nową konstytucję za postęp w porównaniu z konstytucją starą, równocześnie jednak podkreśla, że reforma konstytucji przeprowadzona została pod presją żywiołów demokratycznych, podczas gdy lud austrjacki z demokracją mało jeszcze ma wspólnego i powinien być dopiero dla demokracji odpowiednio wychowany.

To zdanie ks. Seipla wywołało żywy odruch głównie w kołach lewicowych, gdzie komentowane jest ono, jako pośrednia pochwała pod adresem nacjonalistycznych Heimwehrowców, propagujących stosowanie w życiu politycznem Austrji metody silnej ręki. Pisma lewicowe zarzucają, że gdyby oficjalna Austrja miała się metod takich trzymać, to kraj nie zaznałby nigdy spokoju i byłby widownią ustawicznych walk wewnętrznych.

Atak na ks. Seipla na tem szczególniejszą zasługuje uwagę, że były kanclerz powrócił znów do czynnego życia politycznego i w dniach najbliższych zamierza objąć ponownie stanowisko przywódcy najsilniejszego stronnictwa austrjackiego, chrześcijańsko - społecznego.

Przy tej sposobności zaznaczyć się godzi, że kwestja powrotu ks. Seipla na stanowisko prezesa partji chrześcijańsko - społecznej zaczyna poważnie niepokoić nietylko zwolenników współpracy chrześcijańsko-społ. z socjalistami z obozu socjalistycznego, lecz i bardziej umiarkowanych polityków samej partji chrześcijańsko - społecznej. W czasach ostatnich wzmocniły się w stronnictwie chrześcijańskiem znacznie wpływy elementów umiarkowanych, dzięki którym osiągnięte zostało porozumienie z socjalistami, którzy dotychczas na każdym kroku utrudniali pracę koalicji rządowej. Dlatego też definitywna uchwała zarządu partji co do osoby przyszłego prezesa oczekiwana jest w społeczeństwie austrjackiem z pewnym niepokojem.

ILE ZLIKWIDOWALIŚMY

własności niemieckiej?

Berlin, 7 stycznia. — „Börsen Kurier", powołując się na informacje niemieckie, twierdzi, że Polska w ciągu 10-ciu lat od podpisania Traktatu Wersalskiego zlikwidowała 45.500 ha niemieckiego mienia nieruchomego, znajdującego się na obszarach Polski.

Żywe źródło

Znakomity pisarz angielski, Chesterton, powiedział w któremś ze swoich pism: „Mężczyzna — to jedyne źródło, z którego wpływa do domu pieniądz. Kobieta stoi na straży tych stu otworów, stu szparek, któremi pieniądz ucieka".

Mężczyzna musi się starać, aby to źródło biło wciąż z jednakową mocą, czuwać, aby nie groziło źródłu wyschnięcie.

Kobieta zaś musi czuwać, aby to „żywe źródło" — mąż, wpływało tylko do kasy domowej, a nie rozpływało się po drodze. Ponadto zapobiegliwa żona winna się starać, aby możliwie zmniejszyć ilość tych stu szparek kasy domowej, przez które ciężko zarobiony pieniądz ucieka.

Trudne to zadanie, ale sprostać mu musi kobieta — żona i matka w imię interesów powierzonej sobie rodziny, jej spokoju i równej, bez wstrząsów egzystencji.

Wszystko to bez większego trudu da się osiągnąć, jeżeli w rodzinie panuje harmonijne współdziałanie i zrozumienie wzajemnej odpowiedzialności, za właściwy, dobry bieg życia rodzinnego.

Ale jeżeli jeden z partnerów zbyt ciągnie w swoją stronę, a więc swoje osobiste potrzeby lub zachcianki stawia przed interesem rodziny, jako pewnej całości, — wtedy wszystko się wykoleja, koniec z końcem się nie wiąże, wkradają się nieporozumienia, solidarność się załamuje, budżet ulega ruinie i wreszcie niedostatek i bieda zatruwają życie rodziny.

Powinien o tem przedewszystkiem pamiętać: źródło — mężczyzna i strażniczka źródła — kobieta, że tylko skrzętna, zapobiegliwa, wspólnie czujna gospodarka pieniędzmi — utrzymać może rodzinę i jej potrzeby na poziomie i nie dopuścić biedy do wnętrza domu.

Ponadto — rzecz to pierwszej wagi *oszczędność*, a więc odkładanie części zarobków na zapas do P. K. O. jest rękojmią bezpieczeństwa rodziny, jest zabezpieczeniem jej przed nagłemi ciosami wypadków.

Więc razem — mąż i żona — bez względu na zarobki męża i bez względu na potrzeby domu — *muszą* z zaparciem się siebie *oszczędzać*, aby nieznane Jutro nie zastało ich bezbronnymi.

W tych stu otworkach kasy domowej musi się znaleźć dziesięć, przez które pieniądz będzie uciekał przed zbędnemi wydatkami — do zbiorowej oszczędności — P. K. O.

M. Cz.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Polskę

ŻYCIE KATOLICKIE

Dziwne postępowanie

OSOBLIWA ROLA URZĘDOWEJ AGENCJI

Podaliśmy wiadomość, że Polska Agencja Telegraficzna do swego biuletynu z dn. 2 bm. dołączyła wiadomość o zebraniu delegatów t. zw. kościoła narodowego i o wyborze delegata patrjarchy konstantynopolitańskie go, Zotosa, na arcybiskupa t. zw. polskiego kościoła narodowego. Urzędowa Agencja wiadomości powyższej nie zaopatrzyła jednakże inicjałami „PAT".

Nie upłynęły jednak 24 godziny, jak ta sama urzędowa Agencja rozesłała do dzienników następującą wiadomość:

„Biskup Trahiasu, dr. Aleksander Zotos, nadsyła nam następujące oświad czenie: „W związku z ogłoszoną w dn. 3 stycznia rb. w prasie wiadomością przez Zacharjasiewicza, o wyborze moim na biskupa kościoła polskiego narodowego, oświadczam, co następuje:

1) żadnego wyboru na biskupa kościoła polskiego narodowego nie przyj mowałem, o tę godność się nie ubiegałem a ks. Zacharjasiewiczowi, który do mnie z tą wiadomością przybył, przyjęcia jej wyraźnie odmówiłem;

2) Nie upoważniałem nigdy nikogo do wysłania wiadomego komunikatu, który od początku do końca jest zmyślony i bez mojej wiedzy, podstępnie, dostał się do wiadomości publicznej;

3) Nic mnie nie łączy z kościołem polskim narodowym, któremu przewod niczy znany ks. prał. Zacharjasiewicz;

4) O żadnej depeszy, wysłanej do patrjarchatu w Konstantynopolu, nic mi nie wiadomo".

Powstaje pytanie, jaki cel miała Polska Agencja Telegraficzna, robiąc reklamę zjazdowi sekciarzy i podając do prasy nieprawdziwą wiadomość o wyborze biskupa Zotosa na arcybisku pa t. zw. kościoła narodowego?

Czy nie byłoby wskazanem, by czyn niki miarodajne wyjaśniły tę sprawę? (KAP).

Nowa

PLACÓWKA KOŚCIELNA

W Zastarzyńcach powiatu Brasław skiego na terenie par. Miorskiej. został wybudowany w stylu staro - polskim drewniany kościół, poświęcenia którego dokonano z upoważnienia JE. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego w dn. 26 ub. m. Kościół ten pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus stanął nad rzeką Mierzycą, dzielącą ludność katolicką od prawosławnej. Budowy tej misyjnej placówki dokonano według planów inż. Kuleszy kosztem przeważnie okolicznej ludności a staraniem miejscowego proboszcza ks. Świrkowskiego. Ziemię pod kościół ofiarowała p. Paulina Onoszko.

Udział prawosławnych na uroczystości poświęcenia i podczas nabożeństwa był imponujący pomimo ostrzegania duchownych prawosławnych z sąsiedniej wsi Czeresie. Poświęcenia kościoła dokonał ks. Bekisz, prefekt z Wilna, w obecności licznego duchowieństwa. (KAP).

WOBEC ZAPYTAŃ

O KS. BISKUPA ŚLIWOWSKIEGO

Wobec licznych zapytań co do losu Biskupa diecezji Władywostockiej na Syberji. ks. Śliwowskiego, otrzymaliśmy ostatnio wiadomość, że Ks. Biskup przebywa we Władywostoku i pełni mimo swego sędziwego wieku (z górą 80 lat), swe obowiązki pasterskie w obecnie nieslychanie ciężkich warunkach regime'u bolszewickiego. (KAP).

TESTAMENT

Ś. P. KARDYNAŁA GAMBY

Piękną postać zmarłego ostatnio Arcybiskupa Turynu, Kardynała Gamby, charakteryzuje znakomicie pozostawiony przez niego testament.

„Urodzony i zmarły w ubóstwie — brzmią pierwsze słowa testamentu — mógłbym wcale nie pozostawić testamentu, albowiem nie posiadam majątku, którym musiałbym rozporządzić".

W dalszej części dokumentu, zawierającego ostatnią wolę zmarłego księcia Kościoła, zawarte jest jego najgoretsze pragnienie, by umrzeć na łonie Kościoła i w posłuszeństwie dla Ojca św. Ofiarując życie swoje Bogu, prosi o przebaczenie grzechów. Zwracając się do wszystkich, którym sprawił kiedykolwiek ból, prosi o darowanie mu oraz sam przebacza wszystkim, którzy jego obrazili. Wreszcie obiecuje modlić się za wszystkich. którzy go wspomagali, gdy mu Bóg pozwoli wejść do raju, o co Go błaga i w co wierzy.

Oto testament wielkiego katolika.

Franciszkanin

TWÓRCĄ EPOPEI ALBAŃSKIEJ

Wieszczem narodowym Albanji jest franciszkanin, Jerzy Fishta, który napisał poemat p. t. Lahuta i Makis. Dwa tomy poematu tego ukazały się w latach 1905 i 1906. Wobec niezwykłego entuzjazmu, z jakim przyjęte zostało dzieło wielkiego franciszkanina, pracuje on nad wydaniem dalszych to mów i niebawem mają się ukazać pieśni albańskie, nie wydane dotychczas. O. Fishta jest autorem jeszcze szeregu innych poematów, znanych z piękna i głębokości treści.

O. Fishta jest zarazem jednym z naj wybitniejszych działaczy na niwie narodowej, którym zawdzięcza Albanja swą niepodległość i zjednoczenie.

Nowa serja

ANTYRELIGIJNE FILMY

W związku z wzmożoną agitacją antyreligijną sowieckie wytwórnie filmowe wykończyły w tych dniach nową serję filmów antyreligijnych. Do największych z tych filmów propagandowych należą: „Judasz", „Wielka nieprzyjemność", „Sekciarze", „Opjum", „Powstanie człowieka" i in.

Wystawa

MISYJNA W LUBLINIE

W dniu 4 b. m. odbyło się w Lublinie uroczyste otwarcie wystawy misyjnej, w lokalu instytutu misyjnego.

Po przemówieniu inicjatora wystawy, ks. prałata Około - Kułaka, otwarcia dokonał J. E. ks. biskup. Fulman. Na otwarciu obecne były władze kościelne, rządowe, miejskie, prasa i zaproszeni goście.

Wystawa przedstawia się imponująco. Jest tam bogaty materjał naukowy o życiu, obyczajach, zwyczajach i kul turze krajów wschodnich, a zwłaszcza Chin. Wystawa potwra kilka dni.

ZE ŚWIATA

Skarby

NA DNIE MORSKIEM

Wielkie przedsięwzięcie faszystowskich Włoch: osuszenie jeziora Nemi i wydobycie wspaniałych okrętów Kaliguli, które tam przez blisko dwa tysiące lat spoczywały, przypomniało światu jeszcze raz wielkie skarby, które drzemią od wieków na dnie morskiem. Gdy więc genjusz ludzki przystępuje do tego, by je wyrwać z powrotem zachłannemu morzu, interesującą będzie rzeczą dowiedzieć się, gdzie i kiedy dostały się takie skarby w po siadanie morza.

Największą stratę w kruszcach szlachetnych, jaką notuje historja, poniosła przed około dwustu laty Hiszpanja podczas zatopienia t. zw. „srebrnej floty". Wiozła ona do ojczystej Hiszpanji olbrzymie bogactwa ze wspaniałych kopalń Nowego Świata. Gdy w porcie Vigo floty angielska i holenderska zagrażały bezpieczeństwu tych bogactw. postanowił admirał hiszpań ski zatopić 16 okrętów, by się nie dostały one w ręce przeciwnika.

Wielkie bogactwa, w tem wiele gotówki w szlachetnych metalach, pochłonęło morze w ostatnich czasach podczas olbrzymiej katastrofy „Titanica", którą mamy jeszcze żywo w pamięci. Tak samo storpedowany i zatopiony podczas wojny światowej statek „Elisabethville" zawierał diametny wartości kilkudziesięciu miljonów zł.

Znaczne bogactwa pochłonęło też morze w starożytności, szczególnie zabytki sztuki, piękne rzeźby, które od czasu do czasu wydobywane są z morza, zdobiąc obecnie wspaniałe muzea stolic nowoczesnych.

Bardzo wiele obiecują sobie Włochy po skarbach, jakie wydobędą z bogatych okrętów rzymskie go imperatora. Świadczą o tem olbrzymie prace rozpoczęte, mające na celu osuszenie całego jeziora Nemi.

OSTATNIE BADANIA

NAD ISTOTĄ GRUŹLICY

Dr. White, kierownik komitetu badań naukowych nad suchotami w Ameryce, ogłosił niedawno odczyt, w którym podał niezwykle interesujące odkrycia o tej chorobie.

Jak wiadomo, bakcyle suchot znajdują się w każdym zdrowym organizmie w pewnej nieznacznej ilości. Nasuwa się nawet przypuszczenie, że są one nawet konieczne dla organizmu. Dopiero zbytnie rozmnażanie się tych bakcyli, które następuje o ile po- wstaną w ciele sprzyjające po temu warunki, powoduje groźną chorobę, zwaną suchotami.

Otóż dr. White stwierdził, że bakcyle suchot nie są w stanie oddziaływać bezpośrednio na ludzki organizm. Dopiero w pewnych warunkach wytwarzają one substancję cukrową, któ ra jest niejako pośrednikiem pomiędzy bakcylem a ciałem człowieka, i umożliwia tym bakcylom oddziaływanie szkodliwe na tkanki organizmu.

Z powyższych wywodów wynikałoby, że powodem suchot są właśnie owe substancje cukrowe. Dalsze badania w tym kierunku mogą doprowadzić do odkryć, pozwalających na osta teczne unieszkodliwienie działalności lasecczników gruźlicy i uwolnienie ludz kości od tej strasznej plagi.

Sztuczna sól

ZNAKOMITY WYNALAZEK

Od niepamiętnych czasów sól stanowi nieodzowny środek przy sporządzaniu wszelkich potraw. Wiadomo, że najsmaczniejsze potrawy bez odrobiny soli, tracą właściwy smak.

Jest to nadzwyczaj uciążliwe i niemiłe dla tych chorych, którym soli nie wolno używać. I tym to chorym właśnie w pierwszej linji przychodzi z pomocą znakomity środek, wynaleziony niedawno w Ameryce, który pod wzglę dem smaku najzupełniej odpowiada soli, a nie zawiera przytem szkodliwych dla chorego organizmu części składowych.

SKROMNY ŻYWOT

B. WŁADCY CZERWONEGO

Żaden kraj nie chce gościć u siebie Trockiego. Osiadł on na wysepce morza Marmara, gdzie oddaje się z za pałem rybołóstwu. Czerwony tyran żyje jednakże stale w obawie o życie swoje, gdyż boi się zamachu ze strony białogwardzistów. Czyni on wszyst ko, by powierzchownością jego jaknajmniej przypominała dawnego Trockiego, czerwonego kata z Kremlu. Stara się więc przedewszystkiem nadać fizjonomji swojej inny wygląd. Goli bro dę i wąsy; przed wyjściem z domu czyni zabiegi, by zewnętrzny jego wygląd stwarzał pozory, że elegancki sportowiec i amator rybołóstwa jest człowiekiem szczęśliwym i żyjącym w największym spokoju.

Miejscowe władze tureckie mają kłopot ze swym gościem z północy, gdyż muszą czuwać nad jego bezpieczeństwem osobistem, a willi Trockiego pilnuje policjant z psem policyjnym.

„Język fi mowy"

PRZEDMIOTEM BADAŃ NAUKOWYCH

Instytut badania kultury w Berlinie, który opracowuje słownik naukowy, po raz pierwszy wprowadza doń „mowę filmową".

Mowa filmowa jest specyficzną gdyż koncentruje w sobie języki wszystkich narodów i państw, na użytek których została stworzoną.

O ile medycyna przez swe specjalne wyrażenia uniemożliwia nie fachowcowi orjentowanie się w na pisanej przez lekarza recepcie czy postawionej diagnozie, to „mowa filmowa" musi być dostępna dla warstw najszerszych. Tak, jak w popularnej dziś radjofonji są wyrażenia jednakowo we wszystkich językach brzmiące, a więc: detektor, antena i t. p., tak samo rzecz się przedstawia i z językiem filmowym.

Nieliczni jedynie wiedzą, że pierwszy aparat kinematograficzny, skonstruowany w r. 1891 przez Edison'a nazywał się „Cinetoskop". Ktoby przeto pomyślał, że to skomplikowane wyrażenie zostanie zastąpione jednem jedynem słowem „film", streszczającem wszystko co z niem jest związane, a więc i aparat i obraz.

Pierwszy teatr filmowy nosił miano „Cineskop". Nie był to zbyt trafny wyraz, to też nie utrzymał się w języku filmowym. Obecnie najczęściej używane wyrazy są: „Cinema", „Kino", „Kintop", „Pałac filmowy" i t. p. Film dźwiękowy stworzył sobie międzynarodowy wyraz „Tonfilm".

Opracowywany obecnie w Berlinie słownik filmowy przez specjalistę, dr. Kürlisa, będzie zatwierdzony przez międzynarodowy instytut filmowy.

UWADZE SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

POLECAMY NASTĘPUJĄCE KATOLICKIE CZASOPISMA

GŁOS EUCHARYSTYCZNY. Miesięcznik ilustrowany, poświęcony czci Przenajświętszego Sakramentu. Ze względu na swą treść i taniość, nadaje się do szerokiego rozpowszechniania między ludem. Prenumerata roczna 3 zł.

GŁOS KARMELU. Pismo mie sięczne zakonu OO. Karmelitów, Kraków, ul. Rakowiecka 18. Prenumerata półroczna 2 zł.

GOŚĆ NIEDZIELNY. Ilustro wane pismo tygodniowe. Katowice, ul. Piłsudskiego 58. Prenumerata kwartalna 2 zł. 40 gr.

GAZETA KOŚCIELNA, tygodnik, poświęcony sprawom kościelnym. Całoroczna prenumerata 24 zł.

KRÓLOWA APOSTOŁÓW. Miesięcznik wydawany przez Stow. Misyjne Księży Pallotynów. Warszawa, ul. Krak. Przedm. 71. Prenumerata roczna 3 zł.

MAŁY APOSTOŁ. Pismo mie sięczne dla dzieci i młodzieży. War szawa, Krak. Przedm. 71. Prenumerata roczna 2 zł.

MŁODY NARODOWIEC. Organ Młodzieży Narodowej ukazuje się co miesiąc. Bielsko. ul. Blichowa 40. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

POSŁANIEC M. B. SALETYŃSKIEJ. Miesięcznik szerzący cześć Matki Boskiej z La Salette, wydawany przez Stow. Księży Saletynów. Dembowiec k. Jasła, woj. krak. Prenumerata kwartalna 2 zł.

POSIEW. Pięknie ilustrowany tygodnik dla ludu. Warszawa. Kr. Przedm. 71. Prenumerata kwartalna 2 zł. 50 gr.

MIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY I WYCHOWAWCZY, przynosi bogate artykuły z zakresu wychowania religijnego młodzieży. Całoroczna prenumerata 15 złotych.

OKAZOWE EGZEMPLARZE WYSYŁA DARMO

Czasopisma wychodzą nakładem Tow. Bibljoteka Religijna, Lwów, ul. Ormiańska 13.

POSŁANIEC ŚW. ANTONIEGO. Miesięcznik szerzący cześć św. Antoniego Padewskiego, wydawany przez OO. Reformatów. Lwów, ul. Janowska 66. Prenumerata roczna 3 zł.

POSŁANIEC ŚW. RODZINY. Miesięcznik wydawany przez księży Misjonarzy św. Rodziny. Górka Klasztorna, p. Łobżenica. Poznań Prenumerata roczna 2 zł. 50 gr.

PRZEGLĄD KATOLICKI. Tygodnik dla inteligencji katolickiej. Warszawa, Krak. Przedmieście 71. Prenumerata kwartalna 6 zł.

RODZINA POLSKA. Wykwintny miesięcznik dla inteligencji, bogato ilustrowany. Warszawa, Krak. Przedm. 71. Prenumerata roczna 10 zł., kwartalna 2 zł. 50 groszy.

RODZINA SERAFICKA. Pismo miesięczne, organ zgromadzeń III Zakonu św. Franciszka Serafickiego. Warszawa, Piwna 13. Prenumerata kwartalna 75 gr.

RYCERZ NIEPOKALANEJ. Pismo miesięczne, szerzące cześć Niepokalanej, wydawane przez Ojców Franciszkanów. Niepokalanów, p. Teresin Soch. Wr. Prenumerata roczna 1 zł. 50 gr.

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

Częstochowa. — Odczyty przeciwgruźlicze. — Częstochowskie Tow. Przeciwgruźlicze urządza z racji odbywających się w całej Polsce „Dni Przeciwgruźliczych" odczyty specjalne w fabrykach „Wrzosowa", „Stradom", „Częstochowianka", w Towarzystwie Rzemieślniczem, dla funkcjonarjuszów Pol. Państwowej i wojska. Odczyty wygłaszać będą miejscowe siły lekarskie.

Częstochowa. — Znów zaczadzenie. — Na 2 dni przed Nowym Rokiem we wsi Otonów pod Częstochową zaczadziło się troje ludzi. Jedna kobieta z pośród zaczadzonych zmarła natychmiast, a dwoje odwieziono do szpitala w Częstochowie.

Częstochowa. — Teatr. — Przez całe lato budowano w Częstochowie teatr przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jasnogórskiej. Roboty prowadzono intensywnie i przed mrozami, mocno w tym roku opóźnionemi, wykończono budowę murów i położono dach. Teatr nazewnątrz przedstawia się dość okazale. Jest nadzieja, że w przyszłym roku teatr częstochowski „Rozmaitości", mający obecnie pomieszczenie bardzo mizerne, będzie mógł się produkować w nowym lokalu. Będzie to duży plus w życiu kulturalnem Częstochowy.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zakopane. — Pożar elektrowni. — W nocy z dnia 5 na 6 b. m. około godz. 3-ej nad ranem zostało Zakopane zelektryzowane silną detonacją, a potem łuną, rozszerzającą się nad elektrownią. Pogotowie straży pożarnej, przybyłe w 2 minuty po alarmie, zastało w ogniu zbiornik z ropą, służący do popędzania motoru.

Energiczna akcja doprowadziła na szczęście do szybkiego stłumienia ognia i uratowania dwóch zbiorników oraz hali maszyn.

Pożar spowodowany został prawdopodobnie nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem.

Zakopane. — Pogoda. — Pogoda w Zakopanem ustaliła się. Mróz dochodzi do 10 stp. poniżej zera. Warunki śnieżne znakomite. Ożywił się znacznie ruch narciarski i łyżwiarski, oraz saneczkowy i bobslejowy w Kuźnicach.

Olkusz. — Zmiany w administracji. — Następca starosty w Olkuszu został mianowany zastępca starosty w Kielcach p. Edmund Trznadel, a ostatnio komisarz ziemski w Mysłowicach.

KRONIKA LWOWSKA

Lwów. — Z Rady miejskiej. — W związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchylającym decyzję wojewody lwowskiego w sprawie rozwiązania Rady miejskiej, przybyli dziś do wojewody reprezentanci wszystkich większych ugrupowań pod przewodnictwem b. prezydenta miasta prof. Chlamtacza. Delegatów przyjął wojewoda Gołuchowski.

Na konferencji tej prof. Chlamtacz wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył prośbą o załatwienie całej sprawy w sposób obywatelski. Prosił on imieniem przybyłych delegatów o restytuowanie dawnej Rady miejskiej na zasadzie dekretu tymczasowego komisji z 1919 roku.

Wojewoda Gołuchowski w odpowiedzi zaznaczył, iż postulaty delegatów pragnie załatwić ku ogólnemu zadowoleniu. Podczas konferencji zabierali głos b. poseł Śliwiński, b. wiceprezes Schleicher, b. min. Stesłowicz, omawiając praktyczny sposób załatwienia tej sprawy.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź. — Sytuacja w przemyśle. — W przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego nie nastąpiła dotąd poprawa, wskutek czego większa część zakładów przemysłowych będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa po dniu 6 stycznia r. b. nadal nieczynna, natomiast większe zakłady, jak Scheibler i Groman i K. Poznański, Geyer, Widzewska Manufaktura, będą uruchomione na dwa do trzech dni w tygodniu.

Poza Łodzią, jak w Tomaszowie, Pabjanicach i Zgierzu tylko większe zakłady będą zatrudniały robotników po trzy dni w tygodniu.

W związku z powyższą sytuacją delegacja robotników, zgrupowanych w związku zawodowym postanowiła zwrócić się do ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wydanie zarządzeń, wypłacenia doraźnych zasiłków robotnikom częściowo tylko zatrudnionym.

KRONIKA POMORSKA

Gdynia. — Import kawy i surowca kakaowego. — W najbliższej przyszłości wyjeżdża do Brazylji w sprawie bezpośredniego importu kawy brazylijskiej przez port gdyński p. Kazimierz Głuchowski — b. konsul R. P. w Paranie. Celem podróży p. Głuchowskiego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami brazylijskiemi oraz producentami surowca kakaowego w związku z projektowaną budową młyna kakaowego w Gdyni przez tamtejszą firmę „Poldom".

Fakt istnienia takiego młyna w Gdyni posiada pierwszorzędne znaczenie dla polskiej produkcji cukierniczej i wpłynie na obniżenie ceny czekolady i kakao w kraju. Jednocześnie projektowane jest związanie w jedną organizację handlową bezpośredniego importu towarów kolonjalnych, owoców południowych i eksportu ziemiopłodów przez port gdyński. Organizacja ta przejmie również funkcje powiernicze przy odbiorze i wysyłce towarów z portu gdyńskiego. Fakty te wpłyną wydatnie na rozwój handlu zamorskiego oraz miasta i portu w Gdyni.

Gdańsk. — Stan bezrobocia. — Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na obszarze W. M. Gdańska, wynosiła w końcu grudnia r. ub. 16.198 osób.

Grudziądz. — Fundusz dla szkół powszechnych. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło statut o podatku od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich na rzecz grudziądzkiego powiatowego związku komunalnego. Wpływy z tego podatku przeznaczone zostały dla gmin wiejskich na utrzymanie szkół powszechnych.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poznań. — 10-lecie sadownictwa. — Dnia 6 b. m. odbył się w Poznaniu uroczysty obchód 10-lecia przejęcia przez władze polskie sadownictwa na ziemiach zachodnich. W uroczystości tej wziął udział minister sprawiedliwości p. Dutkiewicz.

Poznań. — Cudowne ocalenie. — Urzędnik pocztowy, Jan Andrzejewski, w noc sylwestrową, jak zwykle, odebrał wieczorem pocztę z pociągu. Przewożąc wózkiem pocztę i paczki przez tor kolejowy nie zauważył nadchodzącego pociągu towarowego. Wózek uległ strzaskaniu, zaś Andrzejewskiego koła pociągu rzuciły na tor między szyny. Gdy po przejściu pociągu świadkowie wypadku rzucili się by podjąć szczątki nieszczęśliwego, znaleziono go zdrowego bez najmniejszej rany. Okazało się, iż w chwili uderzenia go przez lokomotywę listonosz zemdlał i leżał bez ruchu. Ocalenie swe Andrzejewski zawdzięcza omdleniu.

Poznań. — Uczczenie zasłużonego arcypasterza. — Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się odezwa wydana przez J. E. ks. kardynała prymasa Hlonda, inicjująca budowę pomnika arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ś. p. ks. Floriana Stablewskiego. Pomnik ten miałby stanąć w listopadzie 1931 roku.

Poznań. — Sprawy komunalne. — Nowa rada miejska m. Gniezna na swem pierwszem posiedzeniu wybrała przewodniczącym ks. kanonika Styczyńskiego, wiceprzewodniczącym zaś p. Michała Nowaka.

Poznań. — Bankructwo. — Firma „Łódzki Skład Fabryczny" w Poznaniu, którego właścicielem jest p. Józef Stankiewicz uległa bankructwu. Długi tej firmy wynoszą około 650.000 zł.

Poznań — Zmiana starosty. — Stanowisko starosty pow. wrzesińskiego objął z dniem 1 stycznia 1930 r. p. Chodakowski, w miejsce ustępującego p. Charkiewicza.

Poznań. — Koszty utrzymania. — Komisja wojewódzka do badania kosztów utrzymania stwierdziła, że w m. grudniu r. ub. wzrost kosztów utrzymania w stosunku do listopada wyniósł 0,15 proc.

KRONIKA ŚLĄSKA

Katowice. — Szukajcie zamachowców. — Jak donosiliśmy, został zbrodniczym zamachem zniszczony przez eksplozję lignozytu pomnik powstańców śląskich w Bogucicach. W związku z tem dowiadujemy się, że władze policyjne wyznaczyły nagrodę w wysokości 2.000 zł. za wykrycie sprawców zamachu. Podobną nagrodę w wysokości 500 zł. wyznaczył Związek Powstańców Śląskich.

Eksplozja była tak silna, że wybite zostało około 100 szyb w sąsiednich domach i najbliższej okolicy.

Katowice. — Śmierć przy pracy. — Wczoraj popołudniu na kopalni Boer w Kostuchnie został śmiertelnie porażony prądem elektrycznym zatrudniony w magazynie centralnym 32-letni robotnik, Młodzik. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą przedstawiciele władz górniczych i prokuratury oraz starszyzna dozoru kotłów parowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

Sosnowiec. — Oszust-„polityk". — W sierpniu r. ub. do Zagłębia Dąbrowskiego przybył z Warszawy niejaki Wacław Tadeusz de Ville-Czajkowski, który podając się za przedstawiciela Związku antykomunistycznego obchodził miejscowe zakłady przemysłowe, wyłudzając pieniądze na wydawnictwo p. t. „Sztandar Komunizmu". Odwiedzając przemysłowców Czajkowski podawał się za inżyniera i kapitana W. P.

Czajkowskim zajęła się wreszcie policja, która ustaliła, iż jest on pospolitym oszustem, a organizacji, której mieni się być przedstawicielem niema, oraz nie wychodzi wspomniane wydawnictwo.

Jak ustalono po dalszych dochodzeniach Czajkowski zdołał naciągnąć w Zagłębiu szereg osób na 3.000 zł. Podobnych sprawek dopuszczał się swego czasu Czajkowski w Warszawie, gdzie skazany został przez Sąd Okręgowy na 2 miesiące więzienia.

Czajkowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na 8 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radja na środę, dnia 8 stycznia r. b.:

WARSZAWA: *12.05 — 13.10* Muzyka gramof. *15.45* Kom. harc. *16.15* „Program dla dzieci". *16.45 — 17.15* Muzyka gramof. *17.15* Oblicze ziemi. *17.45* Muzyka baletowa. *18.45* Rozmaitości. *19.25 — 19.40* Płyty gramof. *19.40* Radjokronika. *20.15* Feljeton p. t. „W Brukselli". *20.30 — 22.10* Transm. z Katowic. *22.10* Transm. z Wilna. *23.00 — 24.00* Muz. tan..

KRAKÓW: *12.05 — 16.45* Transm z Warsz. *16.45 — 17.15* Koncert gramof.. *17.15 17.40* Odczyt p. t.: Boże Narodzenie w malarstwie.. *17.45* Transm. z Warsz. *.18.45* Kwadrans harc. *19.10* Transm. z Warsz. *19.25 — 19.50* Odczyt p. t.: O zapobieganiu gruźlicy. *20.05 — 20.20* „Reminiscencje z ekranu. *20.30* Transm. z Katowic. *22.10 — 24.00* Transm. z Wilna i Warsz.

POZNAŃ: *13.05 — 14.00* Koncert gramof. *.16.55 — 17.15* Pogadanka franc. *.17.15 — 17.45* Audycja dla dzieci. *17.45 — 18.45* Koncert solistów. *19.05 — 19.25* „Silva rerum". *19.25 — 19.45* „Żywe Iskry". *20.05— 20.15* 10 minut humoru. *20.15 — 20.30* Odczyt p. t.: Polskie teksty gwarowe. *20.30 — 22.00* Koncert firmy Fr. Rogoziński.

KATOWICE: *12.05 — 13.00* Koncert gramof. *16.15 — 16.45* Program dla dzieci. *16.45 — 17.15* Koncert gramof. *17.15 — 17.45* Juljusz Słowacki w podróży do Ziemi Świętej. *17.45 — 18.45* Muzyka z Warsz. *19.10 — 19.20* Intermezzo muzyczne. *19.20 — 19.45* „Gospodyni śląska". *.20.00 — 20.05* Kom. Zw. Młodz. Pol. *20.05 — 20.30* Wrocław w epoce piastowskiej. *21.10 — 21.25* .Kwadrans literacki. *21.25 — 22.10* D. c. koncertu. *22.10* Feljeton z Wilna. *22.35 — 23.00* Kom. z Warsz.

WILNO: *12.05 — 13.10* Poranek popularny. *.16.15 — 17.00* Koncert *17.15 — 17.40* Audycja dla dzieci. *17.45 — 18.45* Transm. z Warsz. *18.45 19.05* Kwadrans akademicki. *19.05 — 19.30* Audycja wesoła: *19.30 — 19.45* Lekcja jęz. włoskiego. *20.05 — 20.30* Zadania regionalne Wydz. Humanist. U. S. B. w Wilnie. *20.30 — 22.10* Transm. z Katowic. *22.10* Echa Dnia Wilna.

ZAGRANICZNE: *19.00* Wiedeń. „Estera" — or. Haendla. *20.00* Hamburg. „Proces Marji Stuart" — słuch. *20.00 Berlin.* „Idomeneus" — opera Mozarta. *20.00* Stockholm. Koncert symf. *20.30* Medjolan. „Misteri Gaudiosi" — Cattozzego i „Terra Promessa" — opera Pedrollego. *20.45* Monachjum. Dwie komedje Franza. *22.35* Londyn. Koncert kameralny.

Prezydenci 9 miast

na zjeździe w Warszawie

Przybyli do Warszawy na konferencję budowlaną w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej prezydenci miast: Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi, Gdyni, Sosnowca, Borysławia i Dąbrowy Górniczej.

Przy udziale prezydenta m. st. Warszawy odbędzie się przy tej okazji specjalna narada, poświęcona akcji budowlanej samorządów w latach 1930—35.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Nitecki Marjan Ks. Dr. „Telepatja a mistyka". Tajemnicze władze psychiczne. Wybitne medja: Alexis, Piper, Ossowiecki. Granice przyrodzone akcji. Warszawa. 1929. Skład główny w domu

Książki Polskiej. Cena 6 zł.

Książka bardzo ciekawa i na czasie. Rozbiera zjawiska z dziedziny psychofizjologji i graniczącej z nią mistyki niezwykłe, które wciąż wzbudzają w społeczeństwie wątpliwości niepokojące i nieporozumienia zasadnicze, dotyczące najważniejszych spraw życia ludzkiego. Dzięki temu całe masy pozbawione należnej orjentacji wpadają w okultyzm groźny zarówno dla nauki, jak i religji chrześcijańskiej i jest już najwyższy czas, by w tej kwestji dał się nam usłyszeć głos publiczny fachowy.

Właśnie ks. dr. Nitecki podjął się śmiało tego zadania, mimo całą świadomość drażliwości przedmiotu, który poruszył. Na podstawie filozofji i teologji chrześcijańskiej szeroko i teoretycznie oświetla w swej książce rzeczone zjawiska.

Żywy sposób pisania wraz z argumentacją jasną, ścisłą i subtelną stanowią niezaprzeczoną wartość książki ks. dr. M. Niteckiego, która zapełnia istotnie głęboką i ważną lukę w piśmiennictwie polskiem.

Zgromadzenie okręgowe

Organizacyj Nauczycielskich Szkół Powszechnych

W dniach 5 i 6 b. m. odbyło się w Warszawie zgromadzenie okręgowe organizacyj nauczycielskich szkół powszechnych, zwołane naskutek połączenia się województw warszawskiego i białostockiego w jeden okręg związkowy. W zgromadzeniu wzięły udział delegaci organizacyj nauczycielskich obu województw.

Na porządku dziennym zgromadzenia rozważano sprawy sytuacji szkół powszechnych i ich potrzeb, oraz sprawę reformy samorządów szkolnych

OCALENIE

CONRAD - KORZENIOWSKI NA EKRANIE

Powieść Józefa Conrada - Korzeniowskiego p. t.: „Ocalenie" (The Rescue) została przerobiona na film i ukaże się niebawem na ekranach polskich p. t.: „Biały Kapitan". Rolę główną gra Ronald Colman.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Wyszedł z druku zeszyt 24 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc Zeszyt 24 Wiadomości Statystycznych z dn. 20 grud. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: *Stanu Gospodarczego Polski* oraz państw zagran. w zakresie *produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu demografji i zdrowotności* oraz dział: różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce, układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy [illegible]
Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne o 50% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalna).